

Andrzej Marcinkowski

Obchody 47. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 r.

Palestra 48/7-8(547-548), 151-154

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MEMORI CUSTODIRE

OBCHODY 47. ROCZNICY POZNAŃSKIEGO CZERWCA 1956 R.

W dniach 27 i 28 czerwca 2003 roku odbyły się obchody 47. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 r. zorganizowane przez Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu.

Jednym z elementów tych uroczystości było uczczenie pamięci adwokata doktora Stanisława Hejmowskiego, który wstawił się obroną robotników oskarżonych w procesach po tamtych pamiętnych wydarzeniach.

Z inicjatywy dyrektora Oddziału IPN w Poznaniu Ireneusza Adamskiego nadano czytelnii naukowej Oddziału imię adwokata doktora Stanisława Hejmowskiego, natomiast adwokaci wielkopolscy ufundowali tablicę pamiątkową.

Atmosferę tamtych dni i osobę Stanisława Hejmowskiego przybliżyły wystąpienia prezesa IPN prof. dr. hab. Leona Kieresa, prorektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu prof. dr. hab. Bogdana Walczaka, wnuka adwokata Stanisława Hejmowskiego – Jana Henricka Amberga – ministra pełnomocnego w ambasadzie Królestwa Szwecji w Warszawie, zastępcy prezesa IPN prof. dr. hab. Witolda Kuleszy oraz niżej podpisanego.

Przy licznych udziale uczestników ówczesnych wydarzeń, ich rodzin oraz poznańskich adwokatów wymienione wyżej osoby odsłoniły tablicę pamiątkową.

Andrzej Marcinkowski

Poniżej treść wystąpienia adwokata Andrzeja Marcinkowskiego. Na s. 155 publikujemy dwa przemówienia obrończe adw. dr. Stanisława Hejmowskiego.

Szanowni Zgromadzeni!

Zadaniem moim jest przybliżyć Państwu postać adwokata doktora Stanisława Hejmowskiego, dla uczczenia którego odsłanianą jest dzisiaj tablica pamiątkowa.

Stanisław Hejmowski urodził się w dniu 22 czerwca 1900 roku w Libawie na Kurlandii, w byłym cesarstwie rosyjskim jako syn adwokata Konstantego Hejmowskiego i Blanki z Łuszczewskich. Egzamin dojrzałości zdał w 1918 roku w Piotrogradzie. Studia prawnicze ukończył już w wolnej Polsce na Uniwersytecie Warszaw-



skim w 1924 roku. Natomiast na Uniwersytecie Poznańskim obronił w 1931 roku doktorat z cywilistyki w zakresie prawa hipotecznego.

W marcu 1928 roku zdał egzamin sędziowski i podjął pracę jako asesor, a następnie jako podprokurator w Sądzie Okręgowym w Poznaniu.

W dniu 15 maja 1930 r. został wpisany na listę adwokatów przez Okręgową Radę Adwokacką w Poznaniu. W tym mieście praktykował jako adwokat – z przerwą wojenną – aż do swojej śmierci w dniu 31 maja 1969 roku.

Pana Mecenasa Stanisława Hejmowskiego poznałem w końcu października 1944 roku, po upadku Powstania Warszawskiego. Był bardzo przygnębiony klęską i negatywnie oceniał skutki powstania dla bytu narodowego i państwowego.

Po wojnie powrócił do Poznania i podjął działalność adwokacką w swoim

mieszkaniu przy ul. Słowackiego 18.

W 1946 roku był razem z adwokatem Janem Kręglewskim obrońcą z urzędu gauleitera Kraju Warty Artura Greisera w procesie toczącym się w Poznaniu przed Najwyższym Trybunałem Narodowym. Wywiązał się z tego trudnego obowiązku *summa cum laude*. W późniejszych latach opowiadał mi, że Greiser – który znał język polski – oceniał jego kunszt obrończy bardzo wysoko i okazywał mu wdzięczność.

W latach 1946–1950 był członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej, a następnie do roku 1960 członkiem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej.

W czerwcu 1953 roku został członkiem Zespołu Adwokackiego Nr 5 w Poznaniu, jednakże swoich klientów przyjmował nadal w prywatnym mieszkaniu, co było niezgodne z przepisami i co w niedalekiej przyszłości miało stanowić podstawę zarzutów w postępowaniu dyscyplinarnym.

Był adwokatem, którego ogromna wiedza prawnicza o charakterze encyklopedycznym, poparta wielkim talentem, dawała nadzwyczajne rezultaty. W procesach, w których bronił, urząd prokuratorski wystawiał najlepszych prokuratorów, w tym bardzo często prokuratora Jerzego Błaszczyńskiego, aby zachować równowagę intelektualną stron.

Miał szczególnie dar przekonywania, przy czym nie nadużywał chwytów retorycznych.

Wielka pracowitość i szczególna sumienność manifestowała się wszechstronnym opanowaniem materiału dowodowego.

Gdy byłem aplikantem adwokackim, w celach dydaktycznych delegowano nas na salę rozpraw w charakterze publiczności, aby podziwiać mistrza i uczyć się od niego występów przed sądem.

Obrona w procesach poznańskich po wydarzeniach czerwca 1956 roku była apogeum sztuki obrończej i zyskała mu ogromną popularność wśród społeczeństwa.

W tym miejscu trzeba przytoczyć opinię prezesa Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 22 października 1954 roku, a więc jeszcze przed obronami w procesach poznańskich:

„W obronach jego brak akcentów społeczno-politycznych. W otoczeniu sędziów uchodzi za poprawnego adwokata starającego się uniżonością i poprawnym zachowaniem wyrobić przekonanie o lojalności. Sędziowie określają go jako maskującego się reakcjonistę”.

W tym kontekście wydaje się zupełnie naturalne i zrozumiałe, że władza ludowa nie mogła zapomnieć o wspaniałych obronach w procesach poznańskich i po pięciu latach przesłuchała w UB na ul. Kochanowskiego większą część klientów, a także członków rodzin klientów, adwokata doktora Stanisława Hejmowskiego. Następnym tych przesłuchań było zawieszenie go w wykonywaniu czynności zawodowych na podstawie decyzji Ministra Sprawiedliwości i to od dnia 20 lipca 1961 roku.

Decyzji tej towarzyszyła wielka nagonka w mediach, to znaczy w prasie, w radiu i w telewizji zohydzająca jego osobę. W postępowaniach dyscyplinarnych w dwóch instancjach został skazany na karę zawieszenia w wykonywaniu czynności zawodowych, a Minister Sprawiedliwości wniósł rewizję od orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, na niekorzyść adwokata Hejmowskiego, której jednak Sąd Najwyższy nie uwzględnił. Zawieszenie ustało więc z dniem 29 maja 1963 r. Tym samym działaniom władzy ludowej na gruncie samorządowym towarzyszyły represje finansowe w postaci wysokich kar i domiarów podatkowych, dokonywanych przez wydziały finansowe – odpowiedniki dzisiejszych organów skarbowych.

Te dotkliwe kary finansowe spowodowały jego całkowitą ruinę materialną.



Adw. dr Stanisław Hejmowski

Został też pozbawiony możliwości uczenia aplikantów oraz uczestniczenia w egzaminach adwokackich.

W efekcie tych szykan adwokat doktor Stanisław Hejmowski nie wrócił już do opromienionej chwałą praktyki adwokackiej i do końca życia w zasadzie wegetował.

Począł unikać kontaktów z adwokatami i odsunął się nawet od kolegów z Zespołu Adwokackiego Nr 5.

W dniu 15 grudnia 1967 r. doznał wskutek wylewu krwi do mózgu, porażenia prawostronnego i musiał zaniechać wszelkiej pracy.

Zmarł w Poznaniu w dniu 31 maja 1969 roku i został pochowany na cmentarzu Junikowskim. W 2001 roku Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej przyznało mu pośmiertnie odznakę „Adwokatura Zasłużonym”.

Pamięć o adwokacie doktorze Stanisławie Hejmowskim była również żywa w naszym społeczeństwie, o czym świadczy najlepiej dzisiejsza uroczystość.

Wskutek inicjatywy dyrektora Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu pana Ireneusza Adamskiego i przy udziale Okręgowej Rady Adwokackiej w Poznaniu Wielkopolska Izba Adwokacka ufundowała tablicę pamiątkową, która w dniu dzisiejszym zostanie odsłonięta.